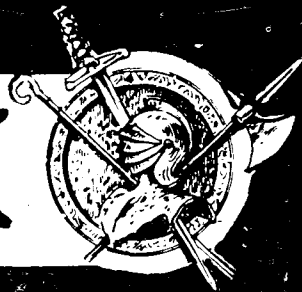


BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego
wznijdzie słońce sprawiedliwości".—Mal. 4:2

MIESIĘCZNIK

Vol. 5 SIERPIEŃ, (AUGUST) NO. 8
R. P. 1936

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży	115
Czy śmierć jest Konieczna na świecie	116
Cierpienia Chrystusa i Jego Kościoła	117
Opozycje od Poprzednich Przyjaciół	118
"Co Wam Się Zda o Chrystusie"?	119
List z Pola Pracy	122
Konwencja w Nowym Yorku	124
Konwencja w Filadelfji	124
Raport z Konwencji w Warszawie	125
Raport z Konwencji Buffalo, N. Y.	127
Z Konwencji w Croix-Lille, Francja	128
Uwagi o Generalnej Konwencji	128

"Wilk z barankiem paść się będą spolem" . . .
"Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej
górze świętej, mówi Pan".—Izaj. 65:25.

"Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie... Błogosławieni, którzy cierpią
prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie."—Mat. 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russella. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupie nie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim. jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakiegokolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wole Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego. nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "Świątynią Boga żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony; błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajda przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciśnięcie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie spełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bógom dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymała wszystkie postępujący z rak Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DOWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Wydawcy — publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

37

Printed in U. S. A.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonji z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi dziewięciu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Buffalo, N. Y.

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOPŁA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Podajemy do wiadomości wszystkim prenumeratom "Brzasku Nowej Ery", że prenumerata roczna wynosi w każdym kraju jak poniżej podajemy. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie poselstwo o Królestwie Bożem i pociesza wszystkich strapionych, dając pokarm dla tych, którzy uczynili przysiężkę przy ofierze. Wierzymy, że wszyscy bracia zaprenumerują dla siebie to pismo i będą się starali włożyć do rąk tych, którzy tego pisma jeszcze nie mają. Ubodzy Bracia, którzyby nie byli w możności opłacić abonamentu, a chcą otrzymywać "Brzask", proszeni są, aby zawiadomili o tem wydawnictwo, a będzie im wysyłane darmo. Którzy tego nie uczynią, wysyłanie "Brzasku" będzie wstrzymane.

Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarzy zarządów głównych, adresując jak następuje:—

W Ameryce: S. B. P. Ś., P. O. Box 231, Detroit, Mich.,
Prenumerata roczna\$1.00

W Polsce: Antoni Paduch, skrzynka pocztowa 702, Warszawa. Prenumerata rocznazł. 3.00

W Kanadzie: Prenumerata roczna\$1.00
Croix-Lille, (Nord-France)

Prenumerata rocznafr. 9.00

We Francji: Józef Kubiak, 90 rue Victor Hugo, 90,

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W Detroit, Mich.:—w sali "Gould", pn 3111 Eastwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.

W Chicago, Ill.:—w sali "Synów Wolności", 1042 7th Damen Ave., w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-ej w południe.

W Buffalo, N. Y.:—w sali Brown, Walden i Waltz Avenues, w każdą niedzielę, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

W Milwaukee, Wis.:—w sali J. Bonka, 1835 South i 6-ta ul., w każdą niedzielę, od godziny 10-ej do 12-ej.

W New York, N. Y.:—w sali "Golden Road Hall", 78 East i 8th Str., w każdą niedzielę, od godziny 2-ej do południa.

W Cleveland, Ohio.:—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Stark weather Ave., w każdą niedzielę o godzinie 2:30 do 5-ej po południu.

"CZŁOWIEK GRZECHE — CZYLI ANTYCHRYST". —

W powyższym zatytułowanym dziele zawiera się 5 ważnych, szeroko mówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Arzagiedon jest bliski". (3) Proponowane środki zaradcze i Finansowe. (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Sposób Jego Obawienia." Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena 30c

UWAGA

Ze względu, że nadchodzi wiele listów do redakcji z prośbą o umieszczenie listów na łamach "Brzasku" dlatego jest niemożliwym podać je wszystkie naraz. Wobec tego prosimy cierpliwie czekać, a z kolei będzie im list zamieszczony.

UWAGA DLA BRACI W POLSCE

Zawiadamy Braci w Polsce, że zebranie w Warszawie zmieniła lokal zebrania z ulicy Wiosna 25, na ulicę Wolska No. 12. Zebrania odbywają się w każdą niedzielę rano od 10:30 do 12 w południe; i od 4:30 do 6 po południu.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. V.

SIERPIEŃ, (AUGUST) 1936

No. 8

WIDOK Z WIEŻY

Europa Domem Szaleństwa

CO SIĘ STANIE w Europie jutro lub pojutrze? Takie pytanie stawiają ludzie wszędzie, ale najbardziej w Europie. W ostatnich kilku miesiącach wyglądało, że lada chwila potęgi europejskie złapią się za gardła i że będą się dusiły. Nikt już nie wierzy w obiecany pokój Ligi Narodów, sami jej członkowie całkowicie zwątpili w jej ideały, a przeto każdy spodziewa się wojny. Tylko pytanie, kiedy? Co ją powstrzyma?

Z punktu zapatrywania ludzkiego, to obawa jest tą tamującą siłą, która trzyma te rozwścieklone gadziny jako na uwięzi. Każde państwo zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że przyszła wojna, to obfita kapł we krwi ludzkiej, w której skąpie się nie tylko Europa, ale świat cały. Dotknie ona nie tylko tych, którzy będą posyłani na front, ale może przedewszystkiem, którzy ją spowodują.

Niemcy w roku 1914 wyznaczyli cztery miesiące czasu na domaszerowanie do Paryża, lecz doznali zawodu. Ale obecnie, podług nowoczesnej techniki wojennej, to Rzym, Londyn, Paryż, Berlin, Moskwa i wszelkie inne stolice państw mogą być osiągnięte i zniszczone w przeciągu kilku godzin. Czy dziwić się zatem można, że czynniki rządzące są w wielkiej obawie przed następną wojną? Bynajmniej nie, każdy z nich chce panować. To też robione są układy, targi i przetargi dla utrzymania się przy władzy. Wszak Pismo Św. powiada, że to czego ci władcy się boją, tam dotknięci będą, a nie ujdą.

Oni nie wiedzą o tem, że czasy pogan się skończyły i że królowie ziemi mieli swoje dni, że Bóg teraz czyni potachunek, że waży ich na szalach i że oni okazują się lekkimi, dlatego też postanowił w ich miejsce Księcia Pokoju pod którego sprawiedliwym panowaniem nie będą mogli źle czynić.

Dlatego Bóg przez proroka powiada: "Przetoż nie kiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego postanę do was, bo sąd mój jest abym zebrał narody (warczonite przymierza, układy, Ligę Narodów, traktat światowy itp.) i zgromadził królestwo, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wpychał popędlivość gniewu mego; ogniem zaiste popędlivości mego będzie pożarła ta wszystka ziemia."

Widocznie teraz nie może widzieć, że ten "ogień" lada chwila nie strawi całkowicie tych samolubnych władców tego świata? Jak wdzięczni możemy być

Panu, który przyobiecał, że po "popędlivości gniewu" Jego pożądaný cel będzie dopięty, jako dalej prorok mówi: "Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie."—Sof. 3:8.9.

Świat Nie Może Się Nauczyć

Na potwierdzenie tego, że świat cały znajduje się w stanie oszalałym i nie kieruje się zdrowym rozsądkiem, wobec czego ściągnie na siebie większy kataklizm od poprzedniego, aby ludzkość mogła przyjść do przytomności, cytujemy zdania Dr. H. S. Coffin, prezesa Zjednoczonego Seminarjum Teologicznego:

"Obecny nasz wiek jest tak tępy do nauki, jaki był ten, w którym został zabity Chrystus. Nasz świat jest pod władzą spadkobierców oportunistów (uprzywilejowanych) Piłata Ponckiego, Kaifasza i Aniasza wśród wodzów duchownych pod zastoną dumy narodowej, upiększającej umysł motłochu. Świat nasz oszalał. Wszyscy się godzą, że rzeczy jakie się dzieją nie powinny się dziać. Jeruzalem zabijając swoich proroków, zabija nadal i to większych nad tamtych. Nasze dążenia są bezcelowe i niczego się nie uczymy."

Z Chaosu Wyłoni Się Nowa Epoka

Świat jest naprawdę w bardzo opłakanym stanie, lecz radujemy się, że zbliża się do nowej epoki, w której porządek i ład będzie zaprowadzony. To co się dzisiaj dzieje zostało przepowiedziane i że miało być wskaźnikiem na ustanowienie Królestwa Bożego. Mimo tego umysłu mamy dzisiaj wielką umiejętność, rozmaite wynalazki na dobro ludzi, chociaż teraz wykorzystywane są nieraz w głupich celach. Naprzykład czytamy artykułik następującej treści:

Ślub Na Dnie Morza

Seattle, Wash. — Odbył się tu wczoraj ślub starszej wiekiem pary — na dnie morza. — Kapitan John C. Benson, lat 73, z San Francisco, i pani Elizabeth Pardee, lat 57, z Chicago. Postanowili oni koniecznie wziąć ślub na dnie morza i znaleźli sobie pastora, który się zgodził na to warjactwo. Nałożyli na siebie aparaty nurkowe i weszli w morze — omaal nie udusili się pod wodą, aparat nurkowy pastora począł zaciekać, ale ceremonia zaślubin została dokonana na dnie morskiem, gdzie chmury ryb były ich świadkami."

"Pierwsza Msza Św. w Łodzi Podwodnej"

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza I. K. C. następujący artykuł:

"W niedzielę na pokładzie jednej z większych łodzi podwodnych odplynęli z portu w Toronto we Włoszech miejscowy arcybiskup oraz wyżsi przedstawiciele władz morskich i partji faszystowskiej.

"Na szerokości Mar Grande w zatoce Toranto łódź podwodna zanurzyła się na głębokość 30 metrów, poczem w ka-

merze dla pocisków, gdzie ustawiono ołtarz, arcybiskup odprawił Mszę św. w obecności przedstawicieli władz i załogi. Była to pierwsza msza w głębinach morskich.

“Po nabożeństwie arcybiskup wygłosił kazanie, które było transmitowane na całe Włochy drogą radiową. W kazaniu tem arcybiskup Toranto złożył hołd pamięci poległych, chwalać czyny oręza włoskiego na terenach, stojących poza wpływami cywilizacji”.

Paradne, kamera dla pocisków jest najlepszym miejscem na ołtarz. Arcybiskup włoski chwali czyny oręza włoskiego, podczas gdy arcybiskupi innej narodowości, chwalać czyny oręza swego państwa. Nie głoszą ewangelji Chrystusowej, ale głoszą ewangelję zemsty, morderstwa bratobójczego. Chrystus Pan powiedział: “Po owocach je poznacie.” Dalej zaznaczył, że kto jakim mieczem wojuje od takiego samego zginie.

Już teraz ci obłudnicy w niektórych częściach świata dostają w skóre, jednakże są tępi na naukę. W ostatnich kilku tygodniach, gdy niniejsze jest pisanie, gazety klerykalne krzyczą na gwałt, podnoszą alarm, że w Hiszpanji kościoły setkami są palone, księża prześladowani i zabijani. Zdaniem ich dzieje się im wielka niesprawiedliwość. Jednakże według Pisma Św., to otrzymują słuszną zapłatę — w Hiszpanji, w Meksyku i wielu innych krajach. Ale przyjdzie na nich to samo wszędzie.

Podatek od Mszy Św. w Niemczech

“Wiek Nowy” z dnia 19-go stycznia b. r. podaje pod powyższym nagłówkiem:

“Observatore Romano” komentując wiadomość, iż rząd niemiecki wydał zarządzenie, zapowiadające ustanowienie podatku od opłat za msze św. w kościołach katolickich, pisze, że zarządzenie to jest jednym z tych aktów obrzydliwej natury moralnej, niż materialnej, które cechują wszelkie prześladowania bez względu na pretekst lub zasadę, która ją ożywia.

“Narodowy socjalizm — pisze “Observatore Romano” — podaje dziś rękę inicjatywie, która istniała w czasach masonskiego antyklerykalizmu we Włoszech.”

Niedawno czytamy znowu, że: “Hitler aresztuje niektórych księży, prasa klerykalna bardzo oburzona wobec tego. Ale gdy w Polsce innowiercy są prześladowani, tedy ta prasa się cieszy. Dz. dla Wszystkich z dnia 22-go lutego, b. r. twierdzi że Metodysci w Polsce osiedlili się nieprawnie, że rząd winien zlikwidować ich majątki kościelne. Tylko rzymscy księża mają prawo ogłupiać biedny lud w Polsce.

Rozlew Krwi Żydowskiej

Prześladowania Żydów się wzmagają w Palestynie, w Niemczech, w Polsce, Rumunji i w wielu innych krajach. Warunki te zmuszają Żydów do myślenia poważniejszego o ich własnej krainie. Czas nadszedł aby byli zgromadzeni do krainy ojców swoich, jako czytamy: “Jako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Judy, którychem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu. I obróć oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do tej ziemi, gdzie ich pobuduję, a nie skażę, i wszczepię ich, a nie wykorzenię. Albowiem dam im serce, aby mię poznali, zem Ja Pan: i będą mi ludem moim, a Ja

będę Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.” — Jer. 24:5-7.

Czy Śmierć Jest Konieczna Na Świecie?

Pod takim nagłówkiem zamieścił “Dz. Chicagoski” artykuł, w którym twierdzi, że śmierć jest wprost pożądana, gdyż w przeciwnym razie w oceanach nie byłoby dosyć miejsca dla ryb, ląd byłby przepelniony zwierzętami, słońce byłoby zakryte przez gęste chmury owadów i pająków, ludzie musieliby być ustawieni jeden przy drugim na kilka piętér wysokości, ziemi zabrakłoby dla wszystkich. “Śmierć musi chodzić po świecie i gasić życie”, tak powiada powyżej wspomniane pismo.

Pismo Św. powiada, że Pan Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, jako króla nad dobrami ziemskimi — nad zwierzętami, nad ptactwem i nad wszelkimi stworzeniami ziemskimi. Człowiek na warunkach posłuszeństwa mógłby żyć wiecznie i dla niego miejsca byłoby podostatkiem. Podczas gdy zwierzęta i niższe stworzenia miały być dla jego użytku, jako czytamy: “Wszystko co się rusza i co żyje, wam będzie na pokarm, jako jarzynę zieloną, dałem wam to wszystko.” — 1 Mojż. 9:3.

Chyba kler powinien wiedzieć, że Pismo Św. mówi o życiu wiecznym tylko dla człowieka, jako najwyższego stworzenia ziemskiego, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Życie w stworzeniach niższych wygasało, wygasa i będzie wygasać, podobnie jak rzecz ma się z roślinami. Pismo Św. zapewnia, że zima i lato pozostaną na zawsze, a przeto życie roślin będzie wygasało i będzie na nowo odżywiane, tak rzecz się ma i tak będzie ze zwierzętami w przyszłości. Podczas gdy się dotyczy człowieka, to w nowej erze będzie doprowadzony do stanu takiego, że nie będzie potrzebował się więcej rozradzać, gdyż wówczas nie będą się żenić, ani zamaż wydarwać, ziemia będzie napelniona odpowiednią liczbą ludzi takich, którzy posiadają prawdziwą oryginalną podobiznę i obraz swego Stwórcy. I tylko dla takich będzie nowa adka, gdzie śmierci więcej nie będzie. Zob. Obj. 21:1-4.

Kler nie mając jasnego pojęcia o planie Bożym nie tłumaczy ludowi prawdy, jak jest zawarta w Piśmie Św., dlatego jest ogromna niepewność i rozczarowanie. Artykuł wyżej przytoczony jest wprost celowo podany poto, aby wydrzeć resztkę wiary w tych, którzy mają jakąkolwiek resztkę wiary w życie. Toteż ludzie się błąkają, ułatają się do spirytyzmu, do okultyzmu i wszelkiego wynalazku diabelskiego, lub popadają w zupełną niewiarę. Stał świat cały jest w stanie oszalałym.

Jak wdzięczni powinni być ci, których prawda wyswobodziła z tych błędów. Jak starać się powinni chodzić w prawdzie, żeby nie zboczyć na błąd drożę. Drodzy i umilowani starajmy się chodzić w wierze aż do zwycięstwa i uczyńmy sobie w rzeczywistości radę: “Miłosierdzie i prawda niecają się nie opuszczają; awiąz je u szyi twojej, jak szablę na tablicy serca twojego.” — Przyj. Sal. 3.

CIERPIENIA CHRYSYDUSA I JEGO KOŚCIOŁA

“Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się w objawienie chwały jego z radością weselili.” — 1 Piotr 4:12.

GDY MY ZROZUMIEMY z Pisma Św., że obecne zło w ogólności będzie ostatecznie obrócone przez Boga na dobro, to jednak jesteśmy dalekimi od myślenia, że “wszystko zło jest ku lepszemu,” albo że wszystko co się zdarza na świecie było przeznaczone od Boga i sprowadzone przez Niego. Nie; musimy pamiętać, że od czasu nieposłuszeństwa Adamowego w Raju, którego doskonałość i błogosławieństwo było stosowne dla doskonałego człowieka, zostało utracone; i że grzechem-przeklęty ród został skazany do, n. by jeszcze niedokończonych i nieudoskonalonej ziemi. Ogród Eden był tylko małym miejscem dokończonym naprzód, aby dać sposobność doskonałej próby dla doskonałego człowieka Adama.

Zanim człowiek będzie przyprowadzony do doskonałości jaka jest przedstawiona w Adamie, ziemia także dosięgnie udoskonalenia jaka była przedstawiona w Edenie. W międzyczasie, burzliwość natury, cyklony, trzęsienia ziemi, itp., zdarzenia niedokończonych prac—trwają, i stanowią część zła, któremu cały ród Adama został poddany przez grzech ich ojca, i od którego będą wkrótce uwolnieni jako wynik osiągniętego dzieła przez naszego Odkupiciela.

Lecz wśród tych wszystkich zamięszania natury, Pismo Św. naucza nas, że znajduję się klasa pod specjalnym Boskim nadzorem, i że tym nic z ponad Boskiego porządku nie może się stać. Jest to poświęcona klasa członków Pomazanego Ciała—Chrystusa. **My wiemy**, że wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga, dla tych, którzy są powołani według Jego zamiaru.

DLACZEGO KARCENIA SĄ POTRZEBNE

Dlaczego mamy się smucić z przyczyny, że my potrzebujemy karcenia do powoływania nas do obowiązku, to jednak musimy nie zapominać, że te karcenia są dowodami, że my jeszcze jesteśmy w liczeniu od Boga wśród Jego synów; i że takie karcenia są tym sposobem okazaniem Jego miłości dla nas, i że Jego życzeniem jest abyśmy uczynili nasze powołanie i wybranie pewnym do wspaniałej nagrody o którą poświęceni się ubiegają. W tym poglądzie fakt, jakkolwiek poświęcony nas, owca i strząs, które otrzymują takie naprawiania w sprawiedliwości nie powinniśmy uważać za obce.

Lecz o ile każde doświadczenie nie mają być uważane za obce, Sw. Piotr w naszym tekście oczywiście ma na myśli coś więcej aniżeli to; bo on pisał: “Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego.” Pan nasz nie cierpił powodu nieojoalności albo zaniedbania zarania. Swojej umowy, Swęg Przymierza Ofiarnej, nie cierpiał z powodu duchowej ospałości i złypodobowania się światu. Ani też nie cierpiał

On z powodu **swojej woli**, któraby prowadziła Go do lekceważenia woli i słowa Ojca, ani też z powodu, że jakiś Jego własny plan musiał się rozbić w kawałki. Cierpienia Chrystusa nie były z żadnych takich powodów. Stąd tak dalece jak my uczestniczymy w Jego cierpieniach to one nie mogą być karaniem za zło albo dla wyrzeczenia się zła, lecz cierpieniem niesłusznym — niezasłużonym. Jego cierpienie było za dobre czyny i za służenie Prawdzie; i aby być uczestnikami Jego ucierpienia, na konto z którego możemy się radować i spodziewać przyszłej chwały, to musimy zważać na powód cierpienia. My tylko zwodzimy samych siebie gdy liczymy cierpienia za grzech jako część naszego cierpienia dla Chrystusa, i z tego mniemania spodziewamy się chwały jaka ma być objawiona. — 1 Piotr 4:14-16.

My jesteśmy dobrze świadomi, że “to jest trudno powiedzieć” i że wielu nie dozwoli sobie na to aby uwierzyło. Znaczenia “cierpienia Chrystusa” i “ofiara” były długo nadużywane. Wielu liczy się za **ofiarników** z Chrystusem, z powodu, iż oni zaniechali niektóre praktyki które uważają za zło — takie jak profanacja, używania podnieceń, niedorzecznego ubioru, tańca itp. Jeżeli te rzeczy są złe, wtedy nikt kiedykolwiek nie miał prawa do nich. Stąd nie mogą być “ofiara” z Chrystusem przez zaprzestanie czegokolwiek, które jest złem samo przez się.

CO CIERPIENIA CHRYSYDUSA OBEJMUJĄ

Czem wtedy są cierpienia Chrystusa, które my możemy podjąć dla Jego względu? niektórzy mogą się pytać.

Odpowiadamy, że słowo Chrystus oznacza pomazanie; i stąd te cierpienia nie mogły się rozpocząć z Jezusem aż po Jego pomazaniu Duchem Świętym w czasie Jego zanurzenia w wodzie w Jordanie — po zanurzeniu Go przez Jana Chrzciciela we wodzie jako symbolu Jego poświęcenia na śmierć. Tak się i ma ze wszystkimi naśladowcami Jezusa na wąskiej drodze ofiarowania. Nikt z nas nie mógłby uczestniczyć w cierpieniach Pomazanego, gdyby w pierw nie poświęcił samego siebie Bogu, i został przyjęty w onym Umilowanym i spłodzonym z Ducha Świętego, ci stają się członkami Pomazanej Kompanji.

Ofiara i cierpienia Chrystusa Jezusa obejmowały każdy szczegół umysłu i fizyczny ból ze samo zaparcia doświadczanego jako **wynik** Jego poświęcenia, i zakończyły się śmiercią. Dlatego obejmowały one zaparcie wszystkie chwalebne i właściwe ludzkie ambicje, które nasz Pan jako doskonały człowiek musiał przechodzić więcej aniżeli mógł niedoskonały człowiek. Ono także obejmowało hańbę jaką On poniósł od Swoich ziomek przez wzgląd

na prawdę, szczególnie do nauczycieli nominalnego kościoła Jego czasu. Obejmowało ono także Jego znużenie i wyczerpanie spowodowane nie tylko przez kazanie, lecz przez wydawanie z Siebie swojej żywotnej energii dla dobra innych w leczeniu chorych, itp. — Marek 5:30.

Podobnie do tych są cierpienia Chrystusa z których Jego naśladowcy mogą się wielce radować iż mają udział, za które kiedy nadejdzie czas będzie objawienie chwały. One rozpoczynają się z czasem naszego poświęcenia; i gdy pozostaniemy wiernymi, one się skończą tylko z naszą śmiercią. Z nami jak i z naszą Głową i Wzorem, **ofiare** stanowi samo-zaparcie rzeczy, które są prawne i właściwe, w naszym usiłowaniu do czczenia Boga, do wspierania Prawdy i do pomagania w jakkolwiek sposób potrzebującym, szczególnie tym z Domu wiary. Oczywiście że Ciało Pomazanej Kompanii jak ich Głowa, będzie spędzać najwięcej ich poświęconego czasu i substancji w dostarczaniu duchowych potrzeb człowiekowi, aniżeli w zaopatrywaniu fizycznych potrzeb, to jednak te ostatnie nie powinny być zaniedbywane.

ILUSTRACJE TAKICH POŚWIĘCEŃ

Możebnie, że przed naszym poświęceniem posiadaliśmy talent, ambicje do sprawowania prawnego interesu, lecz nasze poświęcenie wymagało czasu na skupienie myśli do ostrożnego badania Słowa Bożego, abyśmy przez to mogli się zapoznać z Nim i Jego wolą odnośnie nas, i abyśmy mogli zakomunikować tę znajomość innym. Lecz aby ożrymac potrzebny czas do osiągnięcia tej pracy, to niezbędnem było ukrócić nasze interesowe ambicje. Przeto, że nasz czas i talent nie należą już dłużej do nas; bo poświęciliśmy je Panu. Stąd chociaż interes jest jeszcze użyteczny, to jednak staje się drugorzędny; a interes naszego Ojca jest pierwszym. Dlatego nasze poprzednie ambicje zostały ograniczone do niezbędnych potrzeb i do promocji interesu Niebieskiego Ojca.

Możebnie mieliśmy wielką przyjemność w urządzaniu domu elegancko, w ubieraniu siebie i rodziny elegancko; i mówiliśmy, że to było właściwem, albowiem zapracowaliśmy nasze pieniądze sprawiedliwie, i odczuwaliśmy niezawodnie, że Bóg miłuje piękne rzeczy i że Jego niebieskie mieszkanie i rodziny (duchowej) są eleganckie. Lecz teraz po zupełnem poświęceniu naszego czasu i pieniędzy, my oceniamy, że coś z przyjemności musi być poświęcone dla Chrystusa, przez odmówienie sobie takich zbędnych, przez ograniczenie się we wydawaniu z Pańskiego czasu i pieniędzy do zaopatrzenia siebie w rzeczy potrzebne i przystojne w oczach wszystkich ludzi.

Może być że mieliśmy ulubienie w życiu towarzyskiem, i spędzaliśmy wiele godzin w muzyce, w społecznej pogadance, nieszkodliwym tańcu i niewinnej rozrywce i grach. Teraz, chociaż nie potępiamy tych niewinnych rozrywek w świecie, to jednak nasze Przymierze Ofiary z Chrystusem wymaga,

aby nasz czas, pieniądz i wpływ poprzednio w taki sposób używane, prócz tak wiele jak może przyjść potrzeba w urzędzeniu na wszelki wypadek, być wiernie policzone za należące do Boga; że nasze prawa i przywileje w tych rzeczach powinny być ofiarnicze; i że czas, pieniądz i wpływ ma być używane w służbie Boga.

Możebnie byliśmy zainteresowani w polityce, w kwestji wstrzeźliwości, w zapobieganiu zadawaniu okrucieństw zwierzętom, w przedmiocie międzynarodowego pokoju, w ruchu zreformowania więzień, w unji robotniczej, itp. Wiele godzin, wiele dolarów i pełność ciężaru naszego wpływu oddawaliśmy tym wartościowym przedmiotom, w które jeszcze wierzymy, że spędzaliśmy czas w staraniu się czynienia dobra. Lecz teraz my dowiedzieliśmy się, że nasze poświęcenie ślub zmusza nas do starania się o inny bieg, i że te plany były naszą własną wolą i sposobem do czynienia dobra muszą być ofiarowane Boskim planom; i musimy naśladować naszego Wodza.

Tem więcej, gdy my zważamy ostrożnie na bieg naszego Pana, to zauważymy, że chociaż On współczuł z każdą moralną reformą, to jednak używał Swój czas i wpływ całkiem w głoszeniu Ewangelii — Wesolą Nowinę wielkiej radości jaka będzie wszystkim ludowi. I gdy my przychodzimy więcej pełniej do oceny dróg Pańskich, i zrozumimy, że te moralne reformy, które będą prowadzone nadal przez uprzejmość i uczynność świata, mogą być prowadzone tak samo dobrze bez nas, to jednak nie osiągną doskonałości, aż Królestwo Mesjasza osiągnie kontrolę. Wtedy my zrealizujemy, że pierwotnie nie czyniliśmy koniecznej pracy — której wamiśmy być zajęci — że głoszenie "Wesołej Nowiny" dobrych rzeczy jak: przydało było Boską metodę rozwinięcia nas, jak również innych poświęconych naśladowców naszego Pana, dla uczestniczenia w tej wielkiej i powodzącej Moralnej Reformie, która będzie osiągnięta po całym świecie, kiedy Król Chwały i Jego Obrońca zasiądą na tronie w moc.

OPOZYCJE OD PAŃSKICH PRZYJACIÓŁ

Poprzezmo nie tylko rozważaliśmy się w oddawaniu wspaniałomyślności wszystkim i wyrażaliśmy się przychylnie o wszystkich, ale także ocenialiśmy wysoce dobrą wartość wszystkich odnośnie nas. Te rzeczy, które były i są w twarzość serca, które każę podziwianiem i podziwianiem jest zawsze przyjemne. Możemy być pewni że doskonały Jezus mógł się rozkoszować czynieniem tych samych rzeczy. Ale będąc pod Przymierzem Ofiary, musiał odmówić Sobie tych przyjemności. On musiał i zgromił grzech, błąd i niekryzję; i tym sposobem utracił (poświęcił) dobrą opinię i podziwianie nominalnego kościoła Jego czasu. Zamiast po cichu dać Nauczonym w Piśmie Faryzeuszom spokój; On musiał i poświęcił Swój kierunek dla pokciu aby krzewić Prawdę, czcąc Boga i błogosławić lud.

Więc dowiedzieliśmy się także, że my nie możemy dłużej udzielać na **wszystko**; bo przez nasze Przymierze Ofiary z Chrystusem już oddaliśmy wszystko Bogu **co posiadaliśmy**. Teraz jesteśmy tylko Boskim działającym środkiem albo szafarzami; i nie możemy dać nic bez zasięgnięcia Jego rady i upewnienia czy to będzie obrócone na krzewienie prawdy czy błędu. Nie mamy dłużej wolności do wyboru; i naturalnie niektórzy którzy raz myśleli o nas z całego serca i szczerości będą teraz uważać nas za ograniczonych w umyśle, bigotów.

To samo będzie również prawdą w odnoszeniu się do doktrynalnych spraw. Raz będąc niedbali i nieświadomi — chociaż uczynni — przypuszczaliśmy, że wszystkie denominacje Chrześcijaństwa wierzyły zarówno, i że tylko przedsiębrały wiele różnych dróg do Nieba, wyznaczonych przez Boga, aby każda osoba miała wybór we formie oddawania czci. Wtedy nasi przyjaciele nazywali nas szeroko myślącymi Chrześcijanami. Lecz po naszym Poświęceniu, które kierowało nas do badania Boskiego Planu jaki zawiera się w Jego Słowie, zobaczyliśmy naszą pomyłkę. Zauważyliśmy, że my nigdy nie byliśmy Chrześcijanami w pełnym sensie przedtem, i że wiele doktryn nauczanych przez wszystkie denominacje są przeciwne Boskim zamiarom jak jest objawione w Jego Słowie. W ten sposób rozpoczęło się, co świat nazywa "ograniczenie umysłu" i byliśmy obowiązani sprzeciwiać się pewnym systemom jak i doktrynom. W ostateczności, z dalszym szukaniem planów naszego Niebieskiego Ojca i zamiarów, znaleźliśmy, że różne systemy zowiące się kościołami, postanowiły porządek i doktryny dla wierzenia i praktyki, są wszystkie z nich tylko ludz-

kim rządzeniem i własnym obowiązkiem, zmieszaniem prawdy i fałszu, zaślepiają i sprowadzają zamieszanie tak dla świętego jak i grzesznika.

Kiedy dowiedzieliśmy się, że Kościół wspomniany przez naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów nie jest jednym z tych ludzkich postanowionych systemów, ani też z onych wszystkich razem, ale, że składa się z klasy, która poświęciła ich wszystko Bogu, zostali przyjęci przez Odkupiciela, i że ich imiona zapisane są w Niebie, wtedy dodatnie próby przeszły na nich. Czy wy byście chcieli czy też nie chcieli poświęcić waszego honoru, waszego społecznego stanowiska, "waszego dobrego imienia" i waszego "szerokiego rozumowania" reputacji dla **Prawdy?**

To było jedno z najśroźszych waszych **doświadczeń**; to jednak z Mistrzem powiedzieliście: "Ojcze, uwielbij imię Twoje". I tak jak widzieliśmy sprzeciwiania się w tem jakie spotkały naszego Odkupiciela, to usłyszeliśmy Go mówiącego: "Dostycie uczniowi, aby był jako Pan jego. Stało się jak wam przepowiedziałem: Kiedy będą mówić wszystko zło przeciwko wam fałszywie (i często nieświadomie) dla Mnie, radujcie się bo wielka jest nagroda wasza w Niebiesiech." W naszej radości nie zważajmy już dłużej na ogniste próby jakie nas otaczają, jakoby coś obcego na nas przychodziło. Ale odtąd starajmy się więcej i więcej radować w takich cierpieniach — radujmy się, że jesteśmy policzeni za **godnych** by cierpieć dla Chrystusa teraz; bo ktokolwiek w ten sposób cierpi wiernie aż do śmierci, będzie także godny do królowania z Nim w życiu przyszłym.

KAZ.

"CO SIĘ WAM ZDA O CHRYSZTUSIE"?

— Mat. 22:34-46 —

PUBLICZNE nauczanie naszego Pana widocznie zakończył się we wtorek poprzedzający Jego śmierć i nasza lekcja ma łączność z nauczaniem tego dnia. Wyśledki poprzednich dwóch dni zmierzały do przeprowadzenia spraw do końca: przewodzący narodził się, że nowy Nauczyciel podkopywał ich swym głosem. Pomimo, że nie mogli zaprzeczyć Jego **czystości** życia, wzniosłej mierze Jego nauczania, i **siły** do tego jednak uważali Jego **proroctwa** i **czyny** za fałszywe. Wiedzieliśmy, że **świat**, ni każdego dnia chociaż Jego nauczanie było w podobieństwach, to jednak niewątpliwie miało uznanie u wielkich mądrych. Tego samego poranka On udzielił trzech **innych** lekcji w podobieństwach, które jeśliby zostały przyjęte przez wielu, to z pewnością odpowiednio stałyby wpływ tych, którzy "usiedli na stolicy Mojżeszowej", doktorów Zakonu i Faryzeuszów.

Jedno z tych podobieństw przedstawiało Boga jako Ojca i dwie klasy w Izraelu jako synów: Pierwsza klasa wyznawała swoje posłuszeństwo dla woli Ojca, to jednak w rzeczywistości była nieposłuszną

i przedstawiała Nauczonych w Piśmie i Faryzeusz; podczas gdy druga klasa, chociaż odmawiała czynienia woli Ojca, unikała obowiązku, a nawet publicznie zapierała się, wszak następnie stała się posłuszną i otrzymała błogosławieństwo i uznanie Ojca.

Drugie podobieństwo przedstawiało Izraela jako winnicę Pańską — Faryzeusz i doktorów Zakonu jako gospodarzy, których obowiązkiem było dopatrywać winnicy, aby przynosiła dostateczny owoc dla właściciela; lecz oni przywłaszczali owoce sami sobie — szukali zaszczytów jedni u drugich, a nie chwały Bożej. W rezultacie jak podobieństwo wykazuje nastąpiło kompletne usunięcie tych gospodarzy, a oddanie winnicy pod opiekę innych — obalenie systemu żydowskiego lub cywilnej władzy i ustanowienie nowego porządku rzeczy, zostali ustanowieni inni słudzy — nasz Pan Jezus i apostołowie, którzy nie starali się o zaszczyty dla siebie, ale szukali chwały Boga i dobra dla Jego winnicy.

Trzecie podobieństwo o weselu syna królewskiego, uwydatnia dokładnie, że Chrystus był tym Synem Królewskim, i że niebieski Ojciec wysłał za-

proszenie na ucztę weselną wpięrow do przełożonych żydowskich jako przedstawicieli tego ludu, doktorów zakonu, Faryzeuszy, itd., a gdy oni odmówili, On znalazł innych aby zajęli ich miejsca na uczcie, której wcale nie przeszkodzono.

Naradzanie się przewodników żydowskich wykazuje, że oni byli zgodni w myśli, że temu Nauczycielowi mieli przeszkodzić w jakiś sposób; bo inaczej Jego wpływ byłby za wielki; ale pytanie było, kto mógłby spotkać się z Nim w argumentach? Kto mógłby odeprzeć i zbić Jego wywody, aby tym sposobem złamać Jego wpływ u ludu? Rada składała się z różnych facyj, a nawet wrogo usposobionych jednych ku drugim, lecz wszyscy byli jednomyślni w opozycji do Jezusa. I tak zawsze bywa z błędem; najwięcej przeciwni teoryści są gotowi do współpracy jedni z drugimi w opozycji do prawdy. Mimo to, prawda jest potężna i w ostateczności będzie mieć górę ponad wszystkimi jej przeciwnikami; chociaż nie zawsze jej zwycięstwo widziane jest prędko, to jednak, jak w tym wypadku jaki jest przed nami, to Prawda sama, bez żadnej ludzkiej mądrości, zmieszala i wywróciła machinacje błędu.

Oczywiście, że religijni przodownicy, po naradzie zdecydowali, że mieli usiłować zmieszać Pana i pogmatwać Jego nauczanie, by tym sposobem spowodować rozłam wśród ludu, pociągnąć niektórych z nich przeciwko Jemu. Pierwszymi byli Herodjanie, którzy wcale nie byli Żydami, ale jak Herod, Ismaelitami—synami Abrahama przez Agarę, jak Żydzi byli synami przez Sarę. Herodjanie, możemy przypuszczać, nie byli wielce religijni, ale w znacznej mierze politykierami; mimo to starali się złamać wpływ Jezusa, co było wystarczającym, by połączyć się z tymi Faryzeuszowskimi Izmaelitami, którzy rościli pretensję, iż byli najwięcej akuratywni i świętymi z Żydów. Myśleli oni, że mieli metodę usidlenia Pana, którą uważali za pewną, że się im miało powieść. Była to prosta metoda; a to przez stawienie Mu pytania odnośnie podatku, któremu wszystek lud podlegał — wysocy i niscy, bogaci i ubodzy, celnicy i faryzeusze. Byli oni pewni, że przez danie odpowiedzi na takie pytanie, że On albo postawi się otwarcie pod oskarżenie jako buntowniczy nauczyciel, a przez to samo podlegnie aresztowaniu jako przeciwnik Heroda i cesarza, albo gdy uzna podatki, to według ich mniemania, odstręczy od siebie wielu Żydów, którzy wówczas byli przychylni Jemu. Stąd ich pytanie: "Godzili się dać czynsz (podatek) cesarzowi, czyli nie?"

Byłoby niewłaściwym powiedzieć, że nasz Pan starał się obejść ich pytanie. Raczej, my powiemy, że On dał o wiele szerszą i więcej obejmującą odpowiedź aniżeli oni lub ktokolwiek inny by przypuszczał, iż było możebnym. Jezus powiedział wobec ludu: "Czemuż kusicie mnie, obłudnicy?", w tych słowach wykazał, że On spostrzegł ich prawdziwą złość w pytaniu, że to było usiłowaniem z ich strony by uwikłać go. Potem spytał się o monetę czynszową, wówczas ogólnie używaną do spłacania podatków, a przyparłszy ich do muru napisem cesar-

skim, rzekł im: "Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu." Co za lekcja w tych słowach! Jak wyraźnie one wskazywały, że lud Boży ma być poddany władzom jakie są i oczekiwać na Królestwo Boże, raczej, niż usilnie sprzeciwiać się, buntować, ścierać się z prawami ziemskich władz.

Co się tyczy słów naszego Pana, to one są lekcją dla Jego ludu na dzisiaj, w tem znaczeniu, że oni winni zachować swoje religijne sprawy, które są z Boga i odnoszą się do Boga, oddzielnie i odrębnie od światowej polityki, które należą do Pogan, podczas tego okresu "Czasów Pogan". "Bo nie są z świata, jako i Ja nie jestem z świata." Z drugiej strony, lud Pański winien pamiętać, że pierwotnie stworzony człowiek nosił wyobrażenie Boga, był odbiciem Jego istnej natury; i osoby do których przemawiał Pan powinny były pamiętać także, że Boski przepis był dla nich, że On przyjął ich jako Swój lud, — Izraela. Myśl w tem zawiera się ta, że serce, życie, i myśli należą do Boga i to powinno być oddane Jemu, a to było uczynione przez zwrócenie małej daniny pieniężnej niektórym ziemskim książętom, co było w porównaniu mało znaczącem, i uznaniem woli Bożej, a w sercu mogło spowodować by wszystkie rzeczy wyszły razem na ich dobro.

Stawiający pytania otrzymali odpowiedź w taki sposób, co się im nawet nie śniło; umilkli oni; nie mieli nic do powiedzenia na taką odpowiedź. Ta wysilona igraшка doprowadziła ich do myślenia i musieli przyznać, że odpowiedź była wyższa niż kiedykolwiek wstąpiła do ich umysłu, i zalała ją skutecznie.

Następnie przyszli Sadyceuszowie, niewątpliwie z ironją mówiąc. My sami jesteśmy zdolni załatwić się z tym człowiekiem i wykazać mu jego wady, jak również jednocześnie wykażemy błędy i wady wam Faryzeuszom odnośnie przyszłego życia przez zmartwychwstanie. Ówczesni Sadyceusze odpowiadali dzisiejszym Agnostykom albo Racionalistom. Zaprzeczali oni jakimkolwiek istnieniem istot duchowych, jakoteż zaprzeczali przyszłemu życiu ludzkości, twierdząc, że nie będzie zmartwychwstania umarłych, — że wiara w zmartwychwstanie nie była gwarantowana przez żadne zadawające Pisma i z tej przyczyny odrzucają myśl o zmartwychwstaniu!

Przez takie pytanie, mieli chcieć wykazać, że o gólna nauka Jezusa była zbudowana na fałszywej podstawie; — że obecne życie jest wszystkim, a nie mało znaczącem aby je poświęcić w celu osiągnięcia przyszłego życia przez lepsze zmartwychwstanie, jak nauczał Jezus. Postawili pytanie przypuszczając, iż nie będzie mogło być odpowiedzia — odnosiło się do warunków życia w wieku zmartwychwstania. Odpowiedź naszego Pana była ta, że trudność zachodziła z ich strony, a nie z Boskiego Planu; że oni niedostatecznie rozumieć Pisma, i że niewłaściwie pojmowali ich sens, który jest dostatecznie zdolnym do sporządzenia wszelkich koniecznych sposobów dla dokonania i ludzkości

według Jego własnych i łaskawych planów i obietnic. Następnie **poza daną** odpowiedzią na ich pytanie, nasz Pan **dowiodł im**, że zmartwychwstanie **jest** nauką Starego Testamentu, Pisma Świętego — treściwie, ale **doniosłe** — że Boskie wypowiedzenie się odnośnie **patrjarchów** nie świadczy, że oni są **zniszczeni**, lecz dowodzi, że oni zmartwychwstaną do życia, albowiem **Bóg** nie dawałby takiego oświadczenia względem nich, gdyby nie mieli egzystować znowu. Odpowiedź była zupełna, jak to pierwszy wiersz naszej lekcji wskazuje.

Lecz przeciwnicy naszego Pana jeszcze mieli nadzieję, że znajdą kogoś zdolnego do przewyciężenia w argumentach Tego, który „mówił jak żaden z ludzi.” Dlatego czytamy, że kiedy usłyszawszy Faryzeuszowie, że On „zawarł usta Sadyceuszom, zesłi się wespół.” Faryzeuszowie z jednej strony doznali zawodu, że nie byli obecni podczas tej rozprawy, lecz z drugiej byli zadowoleni, że Sadyceuszowie jako ich przeciwnicy zostali doprowadzeni do skutecznego milczenia. Wtedy jeden z Faryzeuszów, który był doktorem zakonu, namyślił się, że on spróbuje stawić naszemu Panu teologiczne pytanie, wielce roztrząsane wśród żydowskich rabinów; było to pytanie, które ogólnie ich dzieliło. On mniemał, że przynajmniej będzie mógł zmieszać tego wielkiego Nauczyciela i wykazać ludowi, że gdy Nauczyciel w Piśmie mają taki spór wśród siebie odnośnie Zakonu, to i ten Nauczyciel również się zmiesza, gdy będzie zagłębiał się w ów teologiczny przedmiot. Chociaż jest powiedziane, że on postawił pytanie w sposób kuszący, to jednak niekoniecznie oznaczało, że on nauczony w Piśmie był nieuczciwym albo, że miał łączność z klasą rządzących, którzy konspirowali **tylko** by uwikłać Jezusa; nasz Pan sam świadczy o nim jak następuje: „Nie daleko jest od królestwa Bożego.” — Marek 12:34.

Jego pytanie było, które z dziesięciu przykazań było najważniejsze i największe? Odpowiedź naszego Pana była prosta. On podzielił Zakon na dwie części, jak był podany na dwóch kamiennych tablicach; jedna część odnosiła się do Boga i obowiązku człowieka do swego Stworzyciela; a druga część **wskazywała** na odpowiedzialności człowieka względem swych współbratniów. Obowiązek człowieka względem Boga nasz Pan postawił na pierwszym miejscu, to jednak druga część jest złączona z nim i konieczną do doskonałej harmonii z Bogiem. Słowa wypowiedzianych stów przez naszego Pana znajdujemy w tem, że one zostały przytoczone z żydowskiego zakonu. — 5 Moj. 6:4,5.

Opis Mateusza nie podaje wszystkich słów, które nasz Pan mówił, jak są zapisane przez Marka, rozpoczynając: „Słuchaj, Izraelu: Pan, (Jehowa) Bóg nasz, Pan jeden jest (Jehowa).” To oświadczenie, Żydzi byli przyzwyczajeni nazywać, „Shama,” z powodu, że zaczynało się pierwszym słowem Hebrajskim **שמע**, przetłumaczone na polskie, „słucha.” To słowo **Shama**, w oświadczeniu było uważane za święte wśród Żydów i było załączone w ich

filakterjach, (zwitek pergaminowy, na którym są wypisane przykazania Boże, używany przy modlitwach, itp. Przeto nauczony w Piśmie nie miał najmniejszego zarzutu przeciwko odpowiedzi naszego Pana; była ona przekonywającą i jak jest zapisane przez Marka, że on uznał za prawdę mówiąc: „Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż jeden jest Bóg, a nie masz innego oprócz niego; i miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiej myśli i ze wszystkiej siły, a miłować bliźniego jako samego siebie, więcej jest nad wszystkie całopalenia i ofiary”. — Marek 12:32-34. Zobacz w Podręczniku Wykładów Pisma Św. Tow. 5. Roz. 2.

Nie dziwnego tedy, że natchniony Apostoł oświadcza, że „Miłość jest wypełnieniem zakonu!” My możemy łatwo zauważyć, że tylko stosownie jak miłość jest w sercu, Boskie prawo może być wypełnione przez kogokolwiek. To nie sprzeciwia się oświadczeniu Pisma Świętego, że „sprawiedliwość zakonu jest wypełniona w nas, którzy chodzimy nie według ciała, ale według ducha.” Powód, dla którego Żydzi nie mogli zachować zakonu był ten, że nie posiadali doskonałej miłości w swych sercach, i ta sama trudność stałaby w drodze nam, którzy jesteśmy pod Przymierzem Obietnicy, gdyby nie nasze Przymierze, które uczyniło dla nas łaskawe zrządzenie przez drogocenną krew Chrystusa, że nasze intencje jako nowych stworzeń są przyjemne Bogu, a nie nasze cielesne serca, Ci, którzy weszli w pokrewieństwo przymierza z Bogiem przez Chrystusa, by naśladować stóp Jezusa, postępują „według ducha”, według miłości a nawet gdy nie są zdolni postępować według ducha — w pełnej mierze miłości myśla lub Słowem. To jednak ich usiłowania w tym kierunku są przyjęte jakoby były doskonałe, gdyż dzień po dniu, tydzień po tygodniu i rok po roku, pod Pańskimi wskazówkami i kierownictwem przez jego Słowa i opatrność czynią oni postęp na tej dobrej drodze — uczą się coraz więcej czem jest miłość, jak oni ją widzą przedstawioną w Pańskim Słowie, planie i charakterze, oraz starają się się osiągnąć coraz więcej podobieństwo Boskiego drogiego Syna, którego doskonała miłość była wzorem Ojca.

Jak jest pokazane na innym miejscu, iż jest to „miara” doskonałej miłości, która musi być osiągnięta w sercu, aby nasze wole były w pełnej akuratności z nią (mimo niedoskonałego naszego wyrażania się onych woli w słowach i uczynkach, lecz to z powodu niedoskonałości ciała). I aby wzrastać w tej łasce miłości do Boga zachodzi konieczność także wzrostu miłości odnośnie ludzkości; a szczególnie odnośnie tych, którzy są w sympatii i harmonii ze sprawiedliwością. (1 Jan 4:8, 20, 21; 5:1) Prawdziwie Boski Zakon jest wspaniale pięknym dla tych, którzy widzą go; nikt nie może widzieć go w zupełności jak tylko ten, który stopniowo przyjdzie do ocenienia jego długości i szerokości, wysokości i głębokości. I każdy dodatkowy krok w znajomości i ocenieniu musi być poparty przez posłu-

szeństwo w rozwoju miłości do Boga i ludzi, inaczej rozwój byłby niemożliwy. Pan nasz oświadcza, że cała nauka zakonu, jak również wszystkie nauki proroków są w harmonii i polegają na jednakowym prawie; co Bóg obiecuje to nie dla innych jak tylko dla tych, którzy są w sercu zgodni z tem prawem, a będąc zgodni z niem będą pragnęli i starali się być dobrymi w czynieniu dobrze pod każdym względem na ile będą w stanie zdobyć.

Widząc pokaźną liczbę słuchaczy Faryzeuszów zebranych w celu postawienia pytania przedtem opracowanego, Pan nasz uważał za sprzyjającą sposobność, aby odwrócić tablice i stawić im pytanie—nie w celu ich uwikłania jak to oni starali się postąpić z nim; ale dla przedstawienia prawdy przez zwrócenie ich uwagi na zagadkowe i mądre pytanie. On zauważył, że trudność jaką mieli Faryzeusze do jego osoby była ta, (1) że jako człowiek, on nie miał zewnętrznych świadectw, aby był zdolny do postanowienia samego siebie królem nad Izraelem, Mesjaszem — brakowało mu bogactwa, wojska i wpływu; a nadto nie posiadał srogiego usposobienia i wyniosłości, dominującej władzy, jaka zwykle przejawia się u pomyślnych generałów. (2) Głównem ich sprzeciwianiem było to, jak oni mu zarzucali, że on pokrywał słabości swoich ziemskich warunków, przez roszczenie pretensji, że on sam był pochodzenia niebieskiego i że ustanowienie jego królestwa będzie przez duchową moc.

Kiedy nasz Pan stawił pytanie: "Co się wam zda o Mesjaszu? Z jakiej rodziny powinno się go spodziewać?" On dobrze wiedział jaka będzie ich odpowiedź; że oni przyznają, iż spodziewają się Mesjasza z pokolenia Judy i rodziny Dawida: Faryzeusze niewątpliwie spodziewali się, że gdy odpowiedzą na to pytanie, to następne pytanie będzie, Czyżwy nie uznajecie tego, że Ja jestem z tego pokolenia i rodziny Dawida, itd.? Lecz nasz Pan pragnął uwidocznic inny punkt. Jego ziemską genealogję oni znali, albo łatwo mogła być udowodniona; życzeniem jego było by wykazać, że Pismo Święte naucza, że Mesjasz musi być czemś więcej niż Synem Dawida, i że On musi być nie tylko Synem Dawida, ale i Panem Dawida. Stąd, kiedy oni odpowiedzieli, że Mesjasz będzie Synem Dawida, On dowiaduje się. Co wtedy ma za znaczenie wyrażenie

nie Dawida, "Rzekł Pan (Jehowa) Panu memu (adon, mistrz): Siądź po prawicy (w łączności) mojej w królestwie, najwyższego mego względu)"? (Ps. 110:1) Faryzeusze widocznie nie badali Pisma dostatecznie, inaczej byliby zrozumieli to znaczenie przedtem, że Mesjasz ma być nie tylko synem, albo pochodzenia Dawidowego, ale także większym niż Dawid, Korzeniem Dawidowym. Nic dziwnego, że oni nie byli zdolni odpowiedzieć; nie pozostało dla nich nic do mówienia; sprawa całkiem poparta Pańskimi wywodami, że Mesjasz musi być Boskiego pochodzenia, Boskiego autorytetu i poparty Boską mocą we wszystkim cokolwiek miał czynić.

Powinno się zauważyć w tej łączności, że oba odnośniki z Psalmów i poprzedni odnośnik z 5 Mojżeszowej przez naszego Pana, są przeciwne pogładowi o Trójcy składającej się z kilku osób w Boskiej mocy, "równe w mocy i chwale". Odnośniki te są w pełnej harmonii z nauką Pisma co do jedności serca między Ojcem a Synem, i o wysokiem pochodzeniu jak również o wielokiem wywyższeniu Syna, — "że wszyscy ludzie powinni czcić Syna tak jak czczą Ojca"; jednak mimo to, zachować oddzielność, jak czynił to nasz Pan w swoich naukach. Zobacz Podręcznik "Pojednanie Pomiedzy Bogiem i Człowiekiem" Roz. 2 i 6.

"A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcej od onego dnia pytać." Obawiali się oni dalszego stawienia pytania w sensie rsilowania uwikłania go, przekonawszy się, że on zawsze miał wyższość: odowiedzi były tylko rezultatem wyższej czci dla Jezusa, a zamieszczeniem dla tych, którzy starali się uwikłać go. I tak bywa niekiedy z ludem Pańskim dzisiaj, kiedy uzbrojeni są w miecz Ducha, którym jest Słowo Boże; jest tak ostrym, że ich przeciwnicy stoja w bojaźni zdala. A jednak ten miecz powinien być zawsze używany jak nasz Mistrz używał go nie z gorzkością ani złością, ani z uszczypliwością; lecz w pokorze, w dobrotliwości i ciepłowości i miłości. "Któryby w cichości nauczał tych, którzy się sprzeciwiają, owaby im kiedy Bóg dał pokój ku uznaniu prawdy, aby obaczywszy się wywikłali się z sidła djabelskiego". — 2 Tym. 2:25, 26.

LIST Z POLA PRACY

LASKA niech będzie wszystkim i pokój od Boga Ojca naszego i Pana naszego Jezusa Chrystusa, który stał się Zbawicielem całej ludzkości i Orędownikiem Kościoła. Pokój on Boży, który przewyższa wszelki rozum ludzki, który strzeże serca nasze i myśli nasze w Chrystusie Jezusie Panu Naszym.

Drodcy w Panu Bracia i Siostry! Pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwami i radością, które otrzymujemy w tej chwalebnej służbie Pańskiej, w której jesteście tak wielce uprzywilejowani z łaski Bożej, że możemy służyć naszym drogim

braciom przez Słowo Boże, a także i publiczności przez wyświetlanie fotografii stworzenia. Praca, która została podjęta przez wszystkie zgromadzenia ludu Pana ku wydaniu świadectwa o natchodzącem Królestwie Bożem, ma uznanie Pańskie, a to dlatego, że Pan tej pracy obficie błogosławi i tym wszystkim, którzy mają czastkę i przywilej z raski Najwyższego. Taka praca przynosi wielką korzyść duchową tak dla braci jak i dla publiczności. Ponieważ jest wydawane świadectwo o przybliżającym się Królestwie Bożem i o wszystkich jego błogosławieństwach, które Wiekiuszy przeżywa.

przez Swego Umiłowanego Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił. A Ten, który stał się dziedzicem wszystkich rzeczy powiedział: "I będzie kazana ta Ewangelja królestwa po wszystkich świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedy przyjdzie koniec". — Mateusza 24:14.

Od pierwszego przyjścia Jezusa i powołania kościoła, wolą Bożą było by głosić o Królestwie Bożem: "A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie (Mateusza 10:7). Święci Apostołowie, Ewangelisci i wszyscy inni, którzy spełniali swój święty obowiązek, zużywali swój czas i energję w głoszeniu wesołej nowiny aż do śmierci. To cóż my obecnie, którzy żyjemy jako ostatni członkowie ciała Chrystusowego, czyż możemy się uchylać od czynienia woli Tego, który nas powołał? Każde dziecko Boże, które zostało pocieszane przez Tego, który jest Największym Pocieszycielem, będzie się starało by mieć ten chwalebny przywilej pocieszać innych współbraeci. Święty Paweł mówi nam w słowach następujących: "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, taż pociechą którą my sami pocieszeni bywamy od Boga" — 2 Kor. 1:3,4.

Wierzmy, że ci, którzy zostali pocieszeni przez Największego Pocieszyciela cieszyć będą tych, którzy się znajdują w różnych trudnościach obecnego czasu. Otóż lud Pana, który zna obowiązki swojego Ojca będzie z radością wykonywał to, co jest przyjemnem przed obliczem Bożem. Więc naszym pragnieniem jest podzielić się z Wami Umiłowani w Panu, że praca Pańska postępuje bardzo dobrze. Od czasu naszego wyjazdu do dnia dzisiejszego urządziliśmy 20 publicznych odczytów przy pomocy fotodramy stworzenia, na których to odczytach było zgórą 3,000 ludzi. W niektórych miejscowościach było zgórą 500 osób, zaś w niektórych mniej, to jednak mniej niż 50 osób niebyło oprócz Nowego Jorku, a to dlatego, że było święto Wnieńczenia Grobów. Publiczność słucha z wielkiem zainteresowaniem tych wykładów, które są ilustrowane i prędzej może je zrozumieć. W niektórych miastach, to publiczność słucha przeszło po trzy godziny, a kiedy się wykład zakończy to niechce się rozchodzić. Co jest dowodem, że jest wiele ludzi, którzy miłują te wzniosłe rzeczy i oczekują z utęsknieniem wypełnienia się obietnic Bożych. Święty Paweł mówi: "Bo wiemy, iż wszystko będziemy wspólnie wdychać, i wspólnie boleć aż do śmierci. A nie tylko ono stworzenie ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego" (ciała Chrystusowego). — Rzym. 8:22,23.

W niektórych miasteczkach, w których nie mogliśmy uzyskać sali lub sale były za drogie, to rozdawaliśmy gazetki p. t. "Zwiastun Królestwa Bożego" No. 1-5-ty, które to gazetki są na czasie i ludzie je

przyjmowali z wielkiem zadowoleniem. Wierzmy, że taka praca ma uznanie Pańskie, ponieważ tej pracy Pan hojnie błogosławi i tym, którzy mają cząstkę i ten błogi przywilej w pocieszaniu biednej ludzkości, że nadchodzi czas, w którym Bóg ustanowi Swoje Królestwo, które było zwiastowane przez wszystkich Świętych Proroków, Jezusa i Apostołów od wieków.

W niektórych stanach wschodnich mieliśmy trochę kłopotu, a to dlatego, że ci, którzy już panują i rozumieją, że wszyscy im winni być posłuszni, a oni nikomu, i że oni stanowią wyższą władzę i naucają, a raczej straszą ludzi, że kto ich nie przyjmie i ich ewangelji i nie kupi książki, to będzie wytracony z ludzi. Czynią wiele kłopotu lutejszemu rządowi i samym sobie, a następnie powołują się na Pismo Święte, że oni cierpią dla sprawiedliwości niby dla Ewangelji Chrystusowej. To jednak Święty Piotr, który był pod wpływem Ducha Bożego mówi nam w słowach następujących: "Boć to jest łaska, jeżeli kto dla sumienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie. Bo cóż jest za chwała jeżeli byście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale jeżeli dobrze czynicie i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga" (1 Piotra 2:19,20). Pan też zaznaczył do swych naśladowców, gdy im powiedział: "O o Ja was posyłam jako owce między wilków, bądźcież tedy roztroprnymi jako węże, a szczerymi jako gołębice" (Mat. 10:16). Lud Pański nie jest pozostawiony w ciemności był miał prowadzić walkę w takim kraju, w którym ma wolność głoszenia wesołego poselstwa o Królestwie Bożem. Oto przykład z Northampton, Mass., gdzieśmy mieli mieć wykład przez wświeślanie obrazków fotodramy, to przedtem udaliśmy się do majora miasta, ażeby go powiadomić że my będziemy wyświetlać fotodramę dla publiczności. Więc major nas posłał do szefa policji, a gdyżeśmy przyszedli do szefa policji i powiadomili go, że będziemy mieli dziś publiczny odczyt przy pomocy obrazków biblijnych, to on nam odpowiedział w następujących słowach: "Go right ahead, and I am indeed happy that You have intelligence. For that bunch of Jehovah's Witnesses, are not helping their cause at all, if they would but use their heads, they would get much further, but now they must suffer, and that needlessly." "Idźcie i głoscie, a ja naprawdę jestem zadowolony z waszej inteligencji. Bo ta grupa Świadców Jehowy wcale nie pomaga swej sprawie, bo gdyby używali rozsądku, postąpiliby daleko naprzód, a tak muszą cierpieć i to niepotrzebnie."

W mniejszych miasteczkach, gdzie n'ema majorów, to nam nie pozwolono, a to dlatego, że mówią że jesteście "Świadcowie" chociażmy im mówili, że nie jesteście, a tylko jesteśmy Studenti Biblijni, a gdy widzieli, że my im się uprzykrzamy, to nas posłali do księdza o pozwolenie. Tylko w jednym miejscu nie dali nam sali i nie pozwolili nam mieć wykładu publicznego, to jednak w innych miastach w stanie Massachusetts mieliśmy wiele kłopotów, lecz po wytłumaczeniu całej sprawy otrzymaliśmy

pozwolenie na wyświetlanie fotodramy. Stan Masasuchetts jest tym stanem, w którym "świadkowie" pouczają swoje dzieci by nie salutowały fladze amerykańskiej, ponieważ uważają, że to jest bałwochwalstwo. A przecież wiemy, że małe dzieci nie są w przymierzu z Bogiem, by w nich wmawiać, że to jest bałwochwalstwo. Zobaczymy co przyszłość przyniesie, czy w tym kraju nie będzie tak, jak obecnie jest w Niemczech, że tam więcej o prawdzie mówić nie można dzięki tylko temu, że praca została zagwożdżona przez nierozumne prowadzenie. We Francji również bracia przechodzą wielkie trudności, a to dlatego, że tak zwani "świadkowie" nie badają się Słowa Bożego i nie stosują się tak, jak Pismo Święte nas poucza, żeby lud Pański był roztropny jako "węże, a szczerymi jako gołębicę".

Gdyżeśmy przybyli do Nanticoke, Pa. i tu została zamówiona sala na publiczny odczyt następnie udaliśmy się do majora miasta powiadamiając go, że dziś i jutro mamy publiczne odczyty, major zapytał nas czy będziemy używać krytyki kompromiując inne wyznania. Myśmy odpowiedzieli, że nie, to jednak on zaznaczył, że możemy mieć tylko dzisiaj, a on wysłał szefa policji na odczyt jeżeli to będzie dobre, to nam pozwoli mieć na drugi dzień, i tak też się stało. Gdyżeśmy rozpoczęli wyświetlać fotodramę i szef się zaraz zjawił i był do końca, a gdy miał wychodzić zapytał go brat K. czy możemy mieć jutro i jak mu się podobało, więc odpowiedział, że te rzeczy są bardzo wzniosłe i pouczające, co też możecie wyświetlać i jutro. Brat K. zapytał go, czy on jutro będzie, odpowiedział, że o ile mu czas pozwoli, to będzie korzystał. Wielce byliśmy uradowani, a to dlatego, że szef był Polakiem a dotego rzymsko-katolikiem. W Nanticoke, Pa. pierwszy dzień było 150, a dnia następnego przeszło 200 osób.

KONWENCJA W NOWYM YORKU

Wielce byliśmy zachęcani i wzmocnieni nietylko my, lecz wszyscy bracia i siostry, którzy się znajdowali na uczcie duchowej, którą Pan przygotował dla ludu Swego, w dniach 30 i 31 maja, b. r. Na której to uczcie lud Boży został wielce ubogacony i wzmocniony na tej wąskiej drodze przez obietnicę Słowa Bożego. Bracia i siostry, którzy mieli ten błogi przywilej być na tej uczcie duchowej to oświadczyli się, że takiej uczty dawno już nie pamiętają, jaka odbyła się w Nowym Yorku.

Na tę ucztę duchową zjechali się bracia i siostry z okolicznych miast Nowego Jorku. n.p. z Bayonne, N. J. z Perth Amboy, N. J. z Baltimore, Md. z Wilmington, Del., z Marchantville, N. J. z Filadelfji, Pa., z Hunlock Creek, Pa., z Wilkes-Barre, Pa., z Buffalo, N. Y., i z Detroit, Mich., a także z różnych dzielnic Nowego Jorku. Wszyscy bracia i siostry, którzy się zjechali na tę ucztę duchową, wielce się radowali obecnością jedni drugich, a także i przez obietnicę Słowa Bożego, które Bóg dał dla tych, którzy Go miłują z czystego serca. Zastępnym był to czas wielkiej radości i błogosławieństwa,

które Ojciec nasz Niebieski zlał na wierne dzieci Swoje, przez Umiłowanego Syna Swego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwala po wszystkie wieki. Wierzmy, że Pan był obecny przez Ducha Swego Świętego i dał ludowi Swemu tę obietnicę, o której powiedział przez Swojego Proroka Malachiasza w następujących słowach: "Znieście wszystkie dziesięcinę do szpiehlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczyć mnie teraz w tem, mówi Pan zasępów, jeżeli wam nie otworzę okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak, że go nie będziecie mieli gdzie podziąć." — Mal. 3:10.

Na tej uczcie duchowej usługiwało 12-tu braci z łaski Bożej, którzy przemawiali na różne tematy, wszystkie wykłady były bardzo budujące i na czasie, przez które bracia i siostry byli pobudzeni do dalszej pielgrzymki na tej wąskiej drodze, która obecnie staje się coraz to węższą. Największą radością było dla wszystkich uczestników tej uczty duchowej podczas zebrania oświadczeń, gdy oświadczyli się bracia, a szczególnie ci, którzy pozostawali do obecnego czasu ze "świadkami", że gdyby byli jeszcze dłużej tam pozostali, to musieliby umrzeć na "duchowe suchoty". A to dlatego, że nie byli dostatecznie odżywiani przez Słowo Boże, ponieważ zebrania duchowe są już więcej niepotrzebne, tylko by cały czas poświęcić sprzedawaniu literatury. Święty Apostoł Paweł, który był pod wpływem Ducha Bożego On inaczej nauczał, oto Jego słowa, które On napisał: "Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich a to tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień (Pański) przybliży" (Żydów 10:25). Święty Jan i Apostoł Jezusa Chrystusa również zaznacza w następujących słowach: "Dziateczki! ostateczna godzina jest, a jakoście słyszeli, że antychryst przyjdzie ma, i teraz wiele antychrystów powstało, stad wiemy, iż jest ostateczna godzina." — 1 Jana 2:18.

Pamiętajmy umiłowani w Panu Bracia i Siostry, że nasza praca nie jest daremna w Panu według słów Apostoła Pawła, który mówi: "Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyżście służyli świętym i jeszcze służyście" (Żydów 6:10). Pan również mówi przez Swego Proroka: "Mówią: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną zaczęli, przynierze przy mnie" (Psalms 135:5). Wiele proroctwa wskazuje, że lud Pański, który został rozproszony będzie ponownie zgromadzony przez Pana, ponieważ On jest głównym i jedynym pastorem: "Jakoś on dobry pastorem dobrych owiec dusze swoje kładzie na owce" (Jana 10:11). Pan jest jedynym Pastorem a ci wszyscy, którzy zachowują praktykę na Jezusowe są pomocnikami Najwyższego Pastora.

KONWENCJA W FILADELFII

W dniu 14-go czerwca odbyła się również konwencja z łaski Bożej w mieście Filadelfji na 11-cu

zjechali się bracia i siostry z okolicznych miast np. z Nowego Yorku, N. Y., z Bayonne, N. J., z Perth Amboy, N. J., z Baltimore, Md., z Perth Amboy, N. J., z Baltimore, Md., z Wilmington, Del. i z Marchantville, N. J. Na tej uczcie duchowej służyło 8-ciu braci, którzy przemawiali na różne tematy, a wszystkie do okoliczności czasu, w którym obecnie żyjemy. Zwracano uwagę, że dni są złe i zwodnicze i potrzeba ażebyśmy więcej studjowali Słowo Boże, a przez to mogli więcej wzrastać w znajomości i podobieństwa Umiłowanego Syna Bożego, ponieważ On był pierwszym, który powiedział: "Badajcież się Pism, boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydają o mnie". — Jana 5:39.

Zaiste była to uczta naprawdę chwalebna i pobudzająca wszystkich braci i sióstr do miłości Chrystusowej. Można było to już zauważyć zanim rozpoczęto ucztę duchową, ponieważ niektórzy bracia mieszkają w oddaleniu z górą 100 mil, to jednak za nim rozpoczęła się ta uczta; to już wszyscy bracia byli zgromadzeni. Co więcej zachęciło i pobudziło braci do wspólnej braterskiej miłości i współpracy w "Winnicy Pańskiej." Wszyscy bracia i siostry byli bardzo uradowani, że możemy doceniać te wielkie obietnice, które nam są dane od Boga, przez Jezusa Chrystusa.

Miejscowi bracia starali się ugościć przyjezdnych braci i sióstr i usłużyć im w czem tylko mogli tak w Nowym Jorku, jak również i we Filadelfji, Pa. To również wskazuje na chrześcijańskie owoce jak św. Paweł mówi nam: "Miłość braterska niech zostaje. Nie zapominajcie ochoty ku gościom, albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście przyjmowali. Pamiętajcie na więźniów, jakobyście spółwięźniami byli, na utrapionych, jako ci, którzy też w ciele jesteście" (Żydów 13:1-3). To jest wola Boża i to jest poświęcenie nasze, abyśmy jedni drugich miłowali tak, jako i Chrystus umiłował nas, że położył życie Swoje za nas, a nie tylko za nas, lecz i za cały rodzaj ludzki: "Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć

będziecie jedni przeciwko drugim." — Jana 13:35.

Kiedy się zbliżał czas ku końcowi tych chwalebnych uczt duchowych, to można było zauważyć smutek na obliczach braci, że już muszą się rozchodzić do domów i zająć każdodziennych, które sprawiają wiele kłopotów i trudności w życiu chrześcijanina. To jednak z tą nadzieją, że nadejdzie ten moment ze wszystkich momentów, w którym się zjedzą wszyscy ci, którzy będą stanowili "Małżonkę Barankową" na większą ucztę, z której już więcej nie będą potrzebowali się rozchodzić, lecz nazawsze złączeni będą z Panem, a tak wiecznie z Nim pozostać. — Jana 12:26.

Przy zakończeniu tych uczt duchowych było pragnieniem wszystkich uczestników, by podzielić się również ze wszystkimi braćmi, którzy są porozpraszani po całym obliczu ziemi temi błogosławieństwami, które oni zostali ubłogosławieni i pocieszeni od Boga, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A tak samo był postawiony wniosek i poparty, by przesłać przez łamy "Brzasku" Chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość dla wszystkich braci i sióstr, którzy są tej samej i kosztownej wiary Jezusowej. Wierzymy, że wszyscy umiłowani Pańcy będą się współradować z tymi, którzy umiłowali sławne przyjście Pana. Na zakończenie tych uczt duchowych były odśpiewane hymny: "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów", a bracia, którzy usługiwali podczas tych uczt stanęli w rzędzie łamiąc się chlebem i życząc jedni drugim zwycięstwa na tej wąskiej drodze aż do śmierci, a następnie korony żywota od Pana za ich wierność dla sprawy Ojca Niebieskiego i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Niech Pan będzie z Wami wszystkimi i niech Was cieszy w każdym ucisku waszym po wszystkie dni pielgrzymowania waszego aż do zwycięstwa i niech Was wysłucha w dzień utrapienia waszego Przesyłamy nasze najserdeczniejsze życzenia wszystkim Umiłowanym Pańskim i Chrześcijańskie pozdrowienie. Pozostajemy w jednej nadziei powołania, bracia i współsłudzy w Panu:

R.K.,I.R.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W WARSZAWIE — POLSKA Odbitej w Dniach 31-go Maja i 1-go Czerwca, 1936 Roku

W dniu 30-go maja, 1936 roku, w sobotę otwarcie konwencji przez brata przewodniczącego pieśnią No. 23, modlitwą i krótkim przemówieniem. Brat przewodniczący rozpoczęło zebranie słowami Ew. Mat. roz. 5:13 "Ale szlachetnie królestwa Bożego i spowiadaliwość jego, a to wszystko będzie wam przydatne." Myśli były wyrażone przez br. przewodniczącego, ażeby ten zjazd był tem zjazdem naprawdę sarkającym do prawna obiecywanego "królestwa Bożego, ażeby wszystkie myśli były skierowane w jedność Ducha, pokoju i miłości Jezusowej, ażeby dni te nie były spędzone na rozumem zastanawianiem się nad sprawami naszego Ojca, który jest w Niebiesiech, by wszyscy uczestnicy

tej to uczy duchowej mogli być silniejszymi w boju dobrego boju wiary, ażebyśmy mogli się oprzeć wszystkim przeciwnościom, które nam będą stawać na przeszkodzie, w poświęcaniu się w służbie Bożej. Po przemówieniu kilku słów przez br. przewodniczącego przemawiał mówca i zacytował tekst z Psalmu Dawida 23 roz., że Pan jest pasterzem moim. Myśli skierował, ażeby wszystkie dzieci Boże jedynie szły za pasterzem, którym jest nasz Pan Jezus Chrystus i wszyscy słuchali głosu jego, a nie głosu jakiegoś człowieka, który może odprowadzić na manowce itd. Wykłady ciągnęły się do godziny 9-ej wieczór i zebranie zostało zakończone śpiewem i modlitwą. Później wszyscy rozeszli się

na noclegi, ażeby przygotować umysły do następnego dnia. Następnego dnia to jest w niedzielę, 31-go maja, zebranie zostało otworzone o godzinie 9-ej rano, pieśnią No. 7 i modlitwą i krótkim powtórzeniem słów, które zapoczątkował br. przewodniczący w sobotę. Następnie przemawiał mówca T.; użył do swego tematu tekstu z Ew. Jana 5:39. "Badajcie się Pism, boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie." Mówca skierował myśli, żeśmy się na zebrali, ażebyśmy się badali Pisma Świętego i dowiadywali się o wyrokach Stwórcy, które przepowiedział nasz Pan i wszyscy słudzy Najwyższego, ażebyśmy się dowiadywali, jaki obowiązek mamy wykonywać w podjętej przez nas pracy. Przytoczył następny tekst Ew. Mat. 7:7-11, ażeby wszyscy, którzy łakną i pragną sprawiedliwości i niemogą jej znaleźć, niech proszą i szukają a stanie się zadość ich prośbom itd. Nastąpiła mała przerwa i o godzinie 11-ej rozpoczęło zebranie.

Mówca R. miał wykład o chrzcie, a za podstawę służył mu tekst Ew. Mat. 3:11 i myśli skierował jaki jest prawdziwy chrzest, a jaki nieprawdziwy. Wykład zakończył się o godzinie 12:30 a następnie udano się do miejsca, które było przygotowane do wykonania symbolu.

Symbol przyjęło 12 osób, w tem 2-ch braci. Następnie po symbolu udano się do miejsca, gdzie był przygotowany posiłek dla ciała. Po posileniu ciała rozpoczęło zebranie o godzinie 3-ej po południu. Popołudniowe zebranie rozpoczęło się sympozjum. Mówca K. temat miał o poznaniu drogi Pańskiej; następny mówca P. temat: "Szkoła Chrystusa"; dalszy mówca P. Tematem jego było przemiana nocy, wszystkie myśli skierowane były przez braci mówców w jednym kierunku, ku miłości i Prawdzie Bożej i ku wspólnemu budowaniu się w najwsietszej wierze Chrystusowej i ku wzrostowi Ducha Pańskiego i o pracowaniu nad sobą, żeby ludzie przyglądając się naszym uczynom mogli powiedzieć: Oto człowiek — oto ludzie, itd. Następnie została uczyniona mała przerwa i rozpoczęło ranowe o godzinie 5-ej po poł. zebranie. Wykład wygłosił br. N. Temat jego był: "Co Bóg chce od nas". Użył tekstu 1 Tym. 2:3-7; przytoczone były myśli, że Bóg przez swego sługę proroka mówi: swnu daj mi serce twoje. Oddać serce znaczy oddać wszystko, co jesteśmy w stanie uczynić. Bóg chce od nas, żebyśmy byli Synowi, który chce aby wszyscy byli Synami. Bóg chce abyśmy byli miernymi i ku znajomości prawdy. Bóg chce abyśmy musieli się oddać zupełnie Bogu i ogłaszać jego zwiastujące Królestwo, w którym to cała ludzkość się będzie czuła szczęśliwie, jak również mamy okazać tę wierność w czynach naszego codziennego życia itp.

O godzinie 6 wieczorem wykład wygłosił br. C. Wyraził myśli przez list Ap. Pawła do Efezów 4:7-15. Myśli były skierowane jedynie ku miłości, przez którą to Bóg przez Syna swego miłego udziela nam daru i sposobności, ażebyśmy mogli służyć mu i rozwijać się w sprawach Bożych. Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu

ciała Chrystusowego itd. Zebranie zakończono śpiewem i modlitwą, następnie nastąpiło rozejście się na noclegi, ażeby wypoczęły umysły nasze do następnego dnia. Natomiast wszyscy przedstawiciele pozostali na sali do dalszych obrad.

Zebranie starszych i djakonów rozpoczęło się modlitwą o godzinie 7:40 wieczorem. Najpierw odczytano protokół z poprzednich uchwał jakie zapadły na Generalnej Konwencji w roku 1935.

Następnie przystąpiono do punktów:

1. Sprawozdanie z pracy ogólnej. Pielgrzymi dali sprawozdanie co zauważyli pomiędzy ludem poświęconym, po krótkiej debacie i zastanowieniu się orzeczono, że jest dosyć dobrze, a mogło by być lepiej, dobre chęci są, tylko brak finansów na większy rozwój, to było orzeczenie ogólne.

2. Sprawozdanie kasowe. Ażeby nie tracić długo czasu, dany był ogólny dochód i rozchód. Ogólny dochód był od czasu wyjazdu brata Rycombel do Ameryki, złotych 2,080.60. Z tego był rozchód na pielgrzymów, którzy przejechali 16,446 kilometrów. Ogółem koszt wynosił za przejechanie kilometrów i związane z tem koszta, zł.708.40

Pokrycie kosztów 50% delegatom zjazdu na Narodzenie Pańskie43.50

Za wydrukowanie 50 tysięcy gazetek Zwiastun Królestwa Bożego, Rozpaczliwe Szukanie za Wodzem No. 6.700.00
Zakupiony aparat do wyświetlania fotodramy250.00

Za korespondencję i wysyłki różnego rodzaju literatury109.93

Razem rozchód wynosi1,811.83

Gdy porównamy ogólny dochód z rozchodem

Dochód2 080.60

Rozchód1,811.83

Saldo pozostaje, złotych..... 268.77

Następnie wysyłanie i otrzymywanie korespondencji. Do Ameryki wysłano listów 18, otrzymano 29, do Francji wysłano listów 5, otrzymano 5; w Polsce wysłano listów 108, otrzymano 137.

Następnie przeszliśmy do punktu następnego.

3. Literatura. Omawiany był program uchwał, które zapadły na generalnej konwencji w roku 1935 w miesiącu czerwcem i następnie o ożywieniu działalności i rozpowszechnianiu gazetek pomiędzy ludźmi wierzącymi prawdziwego Boga. Przyrzeczono, że wszyscy powinni włożyć swoje siły i wysiłki, ażeby kupować gazетки Zwiastun Królestwa Bożego No. 5 i 6 w cenie 2 szt. za 5 groszy, ażeby tymi bogatymi rzeczami w postaci gazetek przekłówać uszy dzisiejszemu głuchemu światu na Prawdę Bożą.

4. Wybór nowego zarządu. Biorący udział w posiedzeniu starsi i djakonowie w liczbie 24-ch braci wydali orzeczenie, ażeby stary zarząd pozostał bez głosowania, dając mu wobec zaufania i wobec tego głosowano ogólnie, prócz stającego zarządu.

5. Wybór pielgrzymów: Falicki Franciszek z Kóz; Cieślak Alfred z Łodzi; Wienkoni Andrzej z Krakowa; Rumiński Franciszek z Gudziszowa i

Bauer Kazimierz z Warszawy. Na tem wybór został zakończony, a przeszliśmy do następnego punktu:

6. Następna konwencja. Prawdopodobnie w Warszawie na zesłanie Ducha Świętego, co też będzie wiadomem dopiero około Narodzenia Pańskiego, a gdyby było gdzieś wygodniej, to się odbędzie gdzieś indziej, ale dotychczas to uważano że byłoby najlepiej w Warszawie. To było ogólne zdanie.

7. O wyświetlaniu Fotodramy Stworzenia. Myśli były poruszane ażeby rozpocząć Fotodramę na jesieni, spowodu tego, że w letnim sezonie mały rezultat jest z tego i wobec tego starsi swoich placówek powiadomią w jakim czasie będzie można wyświetlać.

8. Przewodniczący przyszłej konwencji: Br. K. Bauer z Warszawy; zastępca br. A. Cieślak z Łodzi.

9. Wolne wnioski. Wyrzeczono jednogłośnie, ażeby posłać podziękowanie do Braci i Sióstr za Oceanem i podziękować za wspólny wysiłek, który uczynili w dopomożeniu ludowi Pana w Polsce w postaci czy to literatury czy też pieniędzy. Na tem zebraniu zarządów zakończono modlitwą, o godzinie 10:30 wieczór i rozejście się na noclegi, ażeby odpocząć i przygotować umysły do dalszej pracy następnego dnia.

W dniu 1 czerwca 1936 roku o godz. 9 rano to jest w poniedziałek zebranie rozpoczęło modlitwą i śpiewem. Br. T. miał wykład skierowany ku budowaniu się w miłości, którą nam pozostawił nasz umiłowany Zbawiciel itd. Następnie przez br. W. było prowadzone zebranie oświadczeń, w których to Bracia i Siostry ze złami w oczach wyrażali swoje doświadczenia i radość jaką doznali w przeciągu swego życia. Chcemy zaznaczyć, że 4-eh braci ze Śląska Górnego przyjechali rowerami jak również 3 braci z Poznania i 1 z Grudziądza, ażeby się radować na tej uczcie duchowej, nie oszczędzając swego zdrowia, bo im rzeczy Boże są droższe. Następnie był wykład publiczny wygłoszony przez br. M., a po wykładzie obiad.

Następnie o godzinie 3-iej po południu przedstawiono uchwały zarządów przed zgromadzenie, do zaakceptowania lub też do odrzucenia.

Najsamprzód odczytane było ile jest przyjezdnych. Następnie były przedstawione punkty następujące:

1. Sprawozdanie kasowe, przedstawione tak jak przed zarządami.

3. O literaturze był przedstawiony wniosek i party tak jak zarządy uchwaliły.

4. Wybór nowego zarządu międzyborowego. Obliczono ile jest tych, którzy będą brać czynny udział w głosowaniu i postanowiono ażeby $\frac{3}{4}$ z ogólnej liczby głosów decydowało i wobec tego przystąpiono do wyborów:

Wybrani: Włóśki Andrzej z Krakowa; Rumiński Franciszek z Grudziądza; Wyrzykowski Stanisław z Warszawy; Wakuła Dymitr z Warszawy; Cieślak Antoni z Łodzi; Paduch Antoni z Warszawy; Faliński Franciszek z Kóz.

Następnie podzielone zostały funkcje pracy: Br. Bauer K. przewodniczący; br. Cieślak A. zastępca przew.; br. Paduch A. sekretarz; Wyrzykowski St. skarbnik; Wakuła D. zastępca skarbnika.

5. Wybór pielgrzymów zaakceptowano tak jak zarządy wybrały, głosowano ogólnie razem na wszystkich i na tem wybór został zakończony.

Następnie były przedstawione inne punkty które zostały przyjęte.

9. Wolne wnioski. Wyrzeczono jednogłośnie ażeby złożyć podziękowanie za dotychczasową pomoc i wobec tego wszyscy uczestnicy konwencji składają serdeczne podziękowania przez łamy "Brzasku Nowej Ery" za dotychczasową pomoc, którą uczynili Bracia i Siostry z oceanu przy wspólnych wysiłkach i dopomogli ludowi Pana w Polsce.

Życzymy wam drogo umiłowanym, moc niezliczoną błogosławieństw od Ojca Światłości przez Zbawcę Jezusa Chrystusa, ażebyście się mogli znaleźć w Królestwie Pana Chwały tego wam miłym Braciom i Siostrom za Oceanem uczestnicy konwencji i naczaj mówiąc uczty duchowej w Warszawie, życząc. Następnie sprawozdanie zakończono śpiewem i modlitwą a po małej przerwie był jeszcze wygłoszony jeden wykład przez br. Z. a po tym wykładzie wykład pożegnalny przez brata przewodniczącego i o godzinie 7:30 wieczorem została zakończona uczta Duchowa pieśnią "Zostań z Bogiem, aż się Zejdziem Znów", a spowodu małego pomieszczenia a wielu słuchaczy, pożegnanie było uczynione ogólne. Zakończono modlitwą Pańską: "Ojciec nasz..."

Na ostatku była ogólna myśl, ażeby podzielić się błogosławieństwami otrzymanymi na tej uczcie duchowej przez te krótkie 2 dni, które tak szybko przeminęły i wobec tego uczestnicy uczty duchowej w Warszawie życzą wszystkim Braciom i Siostrom rozproszonym po wszystkich zakątkach ziemi łaski i błogosławieństwa ojcowskiego, ażeby Duch Święty był naszym nauczycielem we wszystkich sprawach życia naszego na ziemi w tej powłoczce naszych niedoskonałych, ażebyśmy mogli się znaleźć w Królestwie naszego Pana.

A. P. Sekretarz

Raport z Konwencji w Buffalo, N. Y.

Wobec powodu przybycia przyjezdnych z Buffaloby w sobotnią konwencja przy udziale przebiegała w miłej atmosferze, którą przybyło dwóch braci i jedna siostra z Hamila, a także jedna siostra z Detroit; Michał i Józef brat z Syracuse, N. Y.

Chociaż to była krótka uczta, to jednak Ojciec Niebieski złał obfite błogosławieństwa udzielając pokarmów Duchowych przez swego wierzącego sługę, który dawał wykłady na różne tematy o treści wzniosłej i bardzo budującej. Wykładami służyło 6-ciu braci i siostrzynek. Bardzo miłą niespodzianką był wykład dany dla młodzieży w angielskim języku przez pewnego brata. Wiele braci i sióstr wyrażało się, że takie wykłady powinny być częściej dawane dla młodzieży.

Również miłe wrażenie i wielką zachętą do gorliwości sprawiło odczytanie kilku listów z Polski i z Brazylii, z których wszyscy bracia i siostry otrzymali wielkie błogosławieństwa, widząc tych biednych braci i siostry, pomimo ich niedostatków, taką gorliwość i miłość do prawdy i do wszystkich po-

święconych Pańskich, którzy są wierni w tej nauce jaką Ojciec Niebieski raczył udzielić przez Swego wiernego i roztropnego sługę.

Także wielką radość sprawiło wszystkim krótkie sprawozdanie z pracy przez braci objezdnych, ponieważ okazało się, iż tą pracą kieruje sam Pan, gdyż żaden człowiek nie jest w stanie dokonać tego, co się dokonało. Prawie wszyscy byli do łez wzruszeni wiadomością z konwencji w Nowym Yorku, i w Filadelfji, które były urządzone przez tych umiłowanych w Panu braci i siostry, którzy przez kilka lat byli zbałamuceni przez "złego sługę", lecz z łaski Ojca Niebieskiego zostali nazad złączeni tą bratnią miłością jaką nam przekazał nasz Pan. "Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali, jakom i ja was umiłowal, abyście się i wy społecznie miłowali. Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim". — Jan 13:34, 35 — i bez której żaden nie może otrzymać żywota. "My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci; kto nie miłuje brata, zostaje w śmierci. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiecie, iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego. —1 Jan 3:14, 15.

Powyżej przytoczone słowa pobudziły braci i przyczyniły się do większej gorliwości w służbie dla Pana i ku modlitwom przed tron Ojca Niebieskiego, ażeby wszystkich drogich braci i Sióstr gdziekolwiek się znajdują porozrucani przez fałszywych nauczycieli a są szczerego serca i pokornego ducha, raczył podnieść, oświecić i zgromadzić w jedną rodzinę Bożą w Jezusie Chrystusie. Jak widzimy, było wiele przyczyn na tej uczcie duchowej do wielkiej radości i błogosławieństw, więc przy końcu tej uczty, bracia i siostry wyrazili życzenie, aby się podzielić tą radością przez łamy Brzasku Nowej Ery ze wszystkimi braćmi i siostrami rozrzuconymi po całej ziemi, co też niniejszem czynimy, życząc wszystkim umiłowanym w Panu Braciom i Siostrom błogosławieństwa i zwycięstwa.

Zbór Pana w Buffalo, N. Y., J. O. Sekr.

Ostatnie Uwagi Tyczące Się Generalnej Konwencji w Detroit, Mich.

Będąc pełni nadziei i ufności w Panu jakiej był Dawid, który tylko "o jednam rzecz prosił Pana, (aby mu dopomagał) i tej szukać będę, abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego (abyśmy byli bezustannie godni uznania za członków Jego kościoła, aż do śmierci) ażebym oglądał wdzięczność Pańską, (piękność Jego charakteru) i dowiadywał się w kościele Jego", (jako badacze świętego zakonu i świadectw Jego).

Iżali lud Pana może znaleźć w teraźniejszym czasie coś więcej wartościowego ponad zawarte słowa w powyższym tekście? Spewnością możemy powiedzieć, że nie! Będąc raz uznani za członków Jego kościoła, niech staraniem naszym będzie abyśmy spędzili nasze czasy i chwile pielgrzymki ziemskiej w domu Pańskim.

Cóż może zachęcić nas więcej do tej wytrwałości zgromadzania się na konwencje? Tak jak badania tygodniowe są dowiadywaniem się o Planie Bożym, to zgromadzanie się w niedzielę jest społeczną uczcą zgromadzenia miejscowego. To zgromadzenie się na Konwencji Generalnej jest społecznością o wiele większej liczby członków kościoła z różnych zgromadzeń, i tem obfitsza społeczność duchowa, większe błogosławieństwa.

Zatem z tą nadzieją możemy zapewnić wszystkich przyjezdnych braci i siostry, że otrzymają wiel-

Z KONWENCJI W CROIX-LILLE

Radość i błogosławieństwo ludu Bożego z jednodniowej konwencji w północnej Francji w miejscowości Anby.

Jesteśmy uradowani posiłkiem tej duchowej uczty jak i nam Pan udzielił, jest to pierwsza konwencja w tej miejscowości.

Bracia i siostry pragną się podzielić temi błogosławieństwami ze wszystkimi braćmi i siostrami na całej niwie Pańskiej, tak z tej strony oceanu jak i po drugiej stronie, zachęcając wszystkich braci do dalszej pracy Pańskiej, i dążąc dalej za śladem naszego wodza i głowy Kościoła, i zgodnie jak Pan nasz powiedział w Ew. Jana 15:16 abyśmy wyszli i przynieśli owoc, a owoc nasz aby był trwały. Rozpoczęcie konwencji było śpiewem i modlitwą, następnie odczytanie tekstu Manny i krótkim przemówieniem, rozpoczęliśmy wykładem pisma Świętego. Przemawiało 2 braci do obiadu, po obiedzie mieliśmy zebranie oświadczeń i jeszcze jeden wykład.

Wykłady były bardzo budujące, zachęcające wszystkich braci do wzięcia udziału w dalszej wspólnej pracy Pańskiej, a tem bardziej, iż widząc, że coraz większy nacisk nadchodzący daje nam wiele potwierdzających wokoło świadectw. (do Żyd. 12:1-2.) Chociaż są to trudne czasy teraz we Francji do głoszenia Ewangelji, bo nie we wszystkich miejscowościach dozwolone głosić, to jednak Duch nasz nie gaśnie. Wielce jesteśmy też przesładowani od braci "Świadków" w których oziębia zupełnie miłość Chrystusowa. Chociaż jest pomiędzy nimi wiele szczerych braci, to jednak są oni nieświadomi i upojeni niecibrą nauką przez wpływowych braci, którzy sięją nienawiść do innych braci. 1 Jana 3:15. My im to wybaczymy, bo oni nie wiedzą, że tak nie powinni czynić, lecz radujemy się z tego, że mamy ten przywilej iż możemy wydawać nadal świadectwo o nadchodzącem Królestwie Bożem. Kilka braci oświadczyło się, że są gotowi zawsze służyć pomocą do dalszego głoszenia dotąd dopóki Pan powie sam dosyć. Harmonja i miłość Boża pobudza nas do dalszego kroczenia po tej wąskiej ścieżce i spełnia słowa co Pan powiedział przez proroka Dawida, Ps. 50:5. W tym duchu i w szczerzej miłości przesyłamy do wszystkich braci i sióstr chrześcijańskie pozdrowienie przez Psalm 100. J. K.

kie ubogacenie na duchu z tej uczty duchowej, jak również wielce gościnne chrześcijańskie przyjęcie przez braci i siostry miejscowych. Bracia z odległych stanów niech wykorzystają zniżkę kolejową, która obecnie wynosi 2c za milę, a z powodu święta, pewnością będą urządzone tak zwane wycieczki, co obniży cenę do połowy.

Upraszamy serdecznie, aby większe zgromadzenia powiadomiły nas przez swych sekretarzy ile mniej więcej będzie przyjezdnych, abyśmy mogli poczynić starania naprzód o mieszkania dla przyjezdnych gości.

Konwencja odbędzie się od 4-go do 7-go września, w Sali I. O. O. F., 7611 Brush ul. narożnik Bethune St. Detroit, Mich. Otwarcie konwencji w piątek punktualnie o godz. 10 rano. Dojazd do sali tramwajem linii Woodward Ave., wsiadać wśródmieściu i udawać się w kierunku północnym, wsiadając przy ulicy Bethune, pierwszy przystanek na Grand Blvd., udać się na prawo w kierunku wschodnim dwa bloki. Dla wygody gości przyjezdnych pierwszego dnia konwencji rozmieszczeni będą bracia miejscowi po stacjach kolejowych, przystanku okrętowym i stacjach autobusowych, a dla rozpoznania będą mieli w rękach pismo "Brzask Nowej Ery". W razie zabłąkania się można zatelefonować do br. sekretarza IVanhoe 4888, lub TRinity 2-9552.